

Ministerstwo Spraw Wojskowych

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

N^o 19268 II.

Warszawa

~~XXXXXXXXXXXX~~

14/VII. 1922

8770 Jw

POUFNE

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w miejscu.

Przedkładam do wiadomości raport attaché wojskowego w Belgradzie w sprawie działalności i obecnej sytuacji armji gen. Wrangla w Bułgarji.

1 załącznik.

W.z. Szefa Oddz. II. Szt. Gen.

Otrzymują:

- Adjutantura Gener.
- Min. Spr. Zagr.
- Szef Sztabu Gener.
- Att. Wojsk. w Paryżu
- " " w Konspolu
- " " w Bukareszcie
- " " w Moskwie
- " " w Rewlu
- " " w Rydze
- " " w Helsingforsie.

ADJUTANTURA GENERALNA
 NACZELNICTWA WOJSKA
 8770 Jw
 Wpłynęło d. 20. VII 1922 roku
 Wyszło d. 15. VII 1922 roku
 Załączników 1.

ULRYCH

Major.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

SPRAWY ROSYJSKIE.

Rosjanie w Bułgarji.

Sytuacja rosjan w Bułgarji jest w dalszym ciągu bardzo ciężka. Rząd Bułgarski, który sam przez się postanowił zlikwidować oddziały Wrangla, teraz wobec żądania komisji międzysojuszniczej, by rząd odebrał broń oddziałom Wrangla, a organizację ich rozwiązał, tem bardziej to czyni chętnie.

Telegram gen. Wrangla grożący wojną, oczywiście tylko jeszcze bardziej zaszkodził i stwierdził słusność słów wypowiedzianych przez Lloyd-George'a w Genui, że armja ~~Wrangla~~ jest bardziej niebezpieczną dla tych, którzy ją przyjęli, niż dla bolszewików.

Przyczyny wystąpienia Bułgarji przeciwko wojskom rosyjskim poza bardzo prawdopodobnymi zobowiązaniami, przyjętymi przez Stambulijskiego względem bolszewików w Genui, należy szukać w dwóch kierunkach.

Primo przy przyjmowaniu wojsk Wrangla Stambulijski zamierzał się na nich ewentualnie oprzeć i w tej sprawie toczył pertraktacje z Wranglem. Z tego okresu pozostały pewne kompromitujące go dokumenty w rękach Wranglowców, które go krępowały i niepokoiły. Leżało więc w interesie rządu dokumenty te do swych rąk dostać.

Wiadomość tą mieliśmy potwierdzoną przez jednego z członków poselstwa bułgarskiego tutaj.

Secundo. Gdy wskutek ewolucji Stambulijskiego na lewo nastąpiło zbliżenie jego do komunistów, prawicowe partje rozpoczęły pertraktacje z gen. Wranglem, by go pozyskać dla idei przewrotu w Bułgarji. Stambuliński którego pozycja nie jest dostatecznie silna zaniepokoił się tą akcją i postanowił zlikwidować całą awanturę Wranglowską. Przeprowadzona rewizja u Samochwałowa, szefa wywiadu Wrangla w Bułgarji, dała bardzo bogaty materiał i pod tym względem, że wykazała ogromną sieć szpiegowską sztabu wranglowskiego w całej Bułgarji, której charakter wskazywał na przygotowywanie się Wrangla do akcji wojskowej w samej Bułgarji.

Ostatecznie wydalono wszystkich niemal dowódców armji, przedstawiciela wojennego gen. Wiazmitinowa i wielu innych i przystąpiono nastę-



nie do likwidacji swych oddziałów. W jakiej to formie ma nastąpić jeszcze niewiadomo. Rząd bułgarski pragnie rozbić oddziały i rozsiać po całym kraju, aby w ten sposób uniemożliwić jakiekolwiek wystąpienia.

Ostatnio wyjechał do Bułgarji gen. Miller, by starać się wyjednać u rządu bułgarskiego utrzymanie armji jako takiej, t.j. zachowanie jej organizacji; ale jak mi mówił przed kilkoma dniami tut. przedstawiciel gen. Wrangla gen. Potocki nie udało mu się uzyskać żadnych większych koncesji.

Czując, że nie utrzyma swych oddziałów w Bułgarji gen. Wrangla rozpoczął starania o przyjęcie takowych do Grecji, ale rząd grecki odmówił stanowczo. Wobec znanego stanowiska anti-rosyjskiego Grecji i obawy, by zbyt wczesne odrodzenie Rosji jako mocarstwa, nie skomplikowało im sprawy Dardanel i cieśnin, decyzji tej można było oczekiwać. Ostatecznie dzisiaj oddziały wranglowskie w Bułgarji straciły dowódców i to stwarza grunt dla agitacji i rozkładu armji. Dowództwo gen. Wrangla zdaje sobie sprawę, że dzisiaj utrzymanie wojsk jest niezmiernie trudne. Brak nadziei na przyszłość, coraz większe trudności w materialnem utrzymaniu armji i zapewnienia jej egzystencji, wszystko to stwarza warunki, przy których masy oficerskie zaczynają coraz częściej spoglądać ku Rosji i jeżeli wkrótce nie zajdą jakieś fakty, któreby zmieniły zasadniczo sytuację i dały poważne nadzieje na przyszłość, to nie jest wykluczone, że armja zacznie się rozkładać sama przez się.

Telegram gen. Wrangla miał jeszcze i tą złą stronę, że wywołał ogromne niezadowolnienie wśród kozaków, którzy są bardzo czuli na każdy fałszywy krok rosyjskiego dowództwa i niechętnie idą na jakiekolwiek awantury.

Rząd bułgarski wykorzystał ten fakt i zastosował środki represyjne wyłącznie tylko do wojsk Wrangla, pozostawiając kozaków w spokoju i nie przeszkadzając ani ich organizacji ani ich działaczom za wyjątkiem bardzo małej grupy działaczy krasnowskich jak gen. Janow, i innych, czem pogłębił jeszcze różnice między temi oddziałami.



Sytuacja gen. Wrangla w Serbji.

też jest bardzo skłaba. Wszystkie nadzieje, że zaraz po przyjeździe zdoła uzyskać wpływy na rząd i koła dyplomatyczne spełzły na niczem.

Nietakty jak telegram do rządu bułgarskiego i nagrodzenie szefa bezpieczeństwa publicznego w S.H.S./serba/Łazarewicza orderem Włodzimierza ogromną wywołały burzę w kołach serbskich i wskazywanie na niebezpieczeństwo tego państwa w państwie. Temu też należy przypisać, że rząd tutejszy nie zgodził się na przyjęcie jeszcze 1800 żołnierzy z Gallipoli, na co uprzednio już był przystaek.

Bardzo jest możliwe, że pomimo dużych stosunków tutaj i poparcia, jakie mu koła wojskowe serbskie, Pasie i do pewnego stopnia dwór udzielają, gen. Wrangle byłby już zlikwidowany. Nieuznanie bolszewików de jure, choroba Lenina, wszystko to wywołało nastrój wyczekujący, gdyż na razie wystąpienie wyraźne przeciwko Rosji Antybolszewickiej i zerwanie z nią stosunków nie wydaje się wskazane.

Stan ten wyczekiwania dał się odczuć wyraźnie w odpowiedzi p. Nincica na postawione zapytanie w Skupszczyźnie, dlaczego dotychczas nie zostało zlikwidowane poselstwo rosyjskie w Belgradzie, który oznajmił, że chociaż ono nikogo nie reprezentuje, ale nie-ma powodu żeby je ^{rozwinąć} szczególnie dzisiaj, gdy sytuacja w Rosji jest zupełnie niewyraźna i niewiadomo, co może przynieść jutro. W każdym razie podkreślił że fakt ten nie przesądza stanowiska S.H.S. w sprawie rosyjskiej. Wrangel i prawica.

Między grupami monarchistycznymi i gen. Wranglem rozłam zupełny. Tylko ze względu na sytuację ogólną i na obawę, że podkreślenie tego może spowodować osłabienie stanowiska emigracji wogóle, a w szczególności może wzmocnić wpływy lewicy, powstrzymuje się od publicznego i otwartego wystąpienia.

Prawica nie może się pogodzić z faktem, że Wrangel nie staje wyraźnie na stanowisku monarchistycznym i uchyla się od podporządkowania Wyższej Radzie Monarchistycznej.

Kozacy.

Silne dążenie do powrotu do kraju, które wczesną wiosną dało się zauważyć wśród wszystkich odłamów kozackich, teraz pod wpływem wieści

o głodzie na ziemiach kozackich, bardzo osłabło. Oczekiwali więc z bardzo wielką niecierpliwością powrotu swych atamanów z Paryża, którzy tam prowadzili pertraktacje polityczne i finansowe, dążąc do uzyskania kredytów za udzielone koncesje.

Kursowały pogłoski o bardzo znacznych sumach, które jednak okazały się fantazją i Bogajewski przywiózł ostatecznie tylko 30.000 fr. udzielonych mu przez rosyjskie sfery przemysłowe finansowe.

Co do sytuacji, to w swoich referatach Bogajewski i Chripunow, znany działacz kozaków dońskich, wypowiadali nadzieję, że na jesień bolszewicy upadną i że amerykańskie jakoby, licząc się z tym faktem już dziś pracują nad przygotowaniem planu i środków do wejścia do Rosji dla jej podźwignięcia.

Poza ogólnikami politycznymi gen. Bogajewski nie przywiózł nic konkretniejszego.

Podkreślić tylko należy, że gen. Bogajewski twierdził, że we Francji jest bardzo silny prąd, który uważa dzisiejsze granice Polski, a nawet Rumcji nie za ostateczne, ale podlegające zmianie na korzyść Rosji. Dzisiaj ta sprawa nie jest wysuwana, gdyż należy te ziemie uchronić przed bolszewikami, ale przyszła Rosja upomni się o nie i żądaniu jej musi być zadośćuczynionem.

Co do stosunku do Wrangla, to na zapytanie w tej sprawie postawione na zebraniu przez jednego z uczestników gen. Bogajewskiemu, ten ostatecznie odpowiedział, że uznaje gen. Wrangla jako głównodowodzącego, ale polityczne i ekonomiczne swe życie kozacy w przyszłości powinni sami urządzić.

Uważa również, że dzisiaj to nie chwila dla wystawiania określonych programów, a szczególnie wysuwania określonych osób na tron cesarski. Zaznaczył też, że chociaż jest monarchistą, bardzo niekorzystne wyniósł wrażenie z obcowania z wielkimi książętami, którzy kłócą się pomiędzy sobą, a sami nie wiedzą o co im chodzi.

Projekt zjazdu monarchistycznego.

Przy końcu maja, bądź w pierwszych dniach czerwca zamierzali monarchiści tutejsi urządzić miejscowy zjazd monarchistyczny. Po wielu

trudnościach udało im się uzyskać pozwolenie ze strony posła rosyjskiego Strandzana. W ostatniej chwili jednak otrzymali wiadomości, że rząd serbski nie zgodził się najazd, motywując to tem, że wszelkie zajęcia partyjne są zabronione. Akt ten wywołał ogromne oburzenie i odbywały się głosy o niepodporządkowywaniu się temu rozporządzeniu. Ostatecznie prąd umiarkowany zwyciężył i zebranie się zostało ~~zakończono~~.

Odbyli jednak parę prywatnych zebrań, na których postanowiono ^{skoordynować} swoją działalność z monarchistami niemieckimi.

Postanowienie to tem jest bardzo charakterystyczne, że zostało powzięte po Genui, a więc i po ogłoszeniu traktatu Rapalskiego. Traktat Rapalski i tutejsza emigracja.

Jak jest dobrze zorganizowana służba propagandowa niemiecka wśród emigracji rosyjskiej i na ile silne są tam ich wpływy najlepiej świadczy stosunek Rosjan do Niemców po ogłoszeniu traktatu. W pierwszej chwili rozległy się głosy, że Niemcy nas zdradzili, ale wkrótce nastąpiła odwrótka fala i z tego faktu wyciąga się wnioski, że Niemcy są jedynym poważnym czynnikiem politycznym, który potrafi urzeczywistnić swe cele i jeżeli Rosja nie pójdzie łącznie z nimi, to jest zgubiona. Wskazuje się na to, że koalicja nie potrafiła znaleźć wyjścia z sytuacji i dała się ubić Niemcom.

Muszę zaznaczyć, że wywiad tutejszy francuski nie stoi na wysokości zadania i nie znaając na bardzo duże środki na każdym kroku dają się prowokować. Już nieliczną możność zwrócenia ich uwagi, że nawet w ich misjach tutejszych siedzą Rosjanie agenci niemieccy.

Za zgodność odpisu:

Siedlecki por.



ROZDZIAŁNIK.

Adjutantura Generalna Naczelnego Wodza

Szef Sztabu Generalnego

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Attaché Wojskowy P.P. w Paryżu

" " " w Moskwie

" " " w Konstantynopolu

" " " w Bukarescie

" " " w Rewlu

" " " w Rydze

" " " w Helsingforsie.

